KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Maja. — Rok 1840. Niedziela. № 137. Jutro, ŚŚ. Magdalena de Pazys, i Urban. Wsch: sł: g. 4, m. 7; zach: g. 7, m. 53.

Ogłoszono Postanowienie N. PANA, wydane d. 28go z. m. „Maiąc Sobie przedstawione przez Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego, znakomite zasługi położone w temże Królestwie przez Jakoba *Epsztejna*, Prezesa Rady Szczegół: Szpitalu wyznania Mojżeszowego w Warsza:, dawnego Officera wojsk polskich; Postanowiliśmy nadać mu, iakoż pomienionemu Jakobowi *Epsztejnowi* i iego prawemu potomstwu, w prostej linji Nadaiemy prawa dziedzicznego poczesnego obywatelstwa z prerogatywami, iakie w innych częściach Państwa Naszego do tego stanu są przywiązane, a mianowicie: Swobody od wszelkich osobistych podatków; Uwolnieniem od służby wojskowej z zaciągu lub obowiązków, iakie w zastępstwie iej nateraz przez współwyznawców iego są pełnione; Oswobodzeniem od kar cielesnych, w razie popełnionego przestępstwa, z zastrzeżeniem oraz, iż wyroki sądowe na mocy których wyrzeczona by być mogła utrata niniejszego stanu, wykonanemi nie będą bez potwierdzenia Namiestnika Naszego w Radzie Administracyjnej; Prawem należenia do zgromadzeń miejskich i być wybranym na Urzędy Municy: od wyboru zależące, a to stosownie do oddzielnych ustaw, i Prawem mianowania się we wszelkich aktach i czynnościach poczesnym obywatelem. Namiestnik wyda potrzebne rozporządzenia, aby obdarowany otrzymał przygotowane przez Heroldję dyploma na wzór wydawanych w Cesarstwie." — N. PAN udzielić raczył P. Mik: *Borzyńskiemu* b. Nadleśniczemu, do pensji zł. 1500, dodatek w drodze łaski zł. 1000 rocznie i do śmierci. — Stroskana Rodzina po zgonie zbyt wczesnym Emilji *Gutzkiej*, zgasłej wczoraj w 16tym roku życia, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportację ciała z domu Nro 713 ulica Leszno, iutro na godzinę 5tą z połud: na smętarz Ewang:. — *Biuro Woiennego Jenerała Policmajstra czynnej Armji p. o. Ober-Policmajstra Miasta Warszawy*, ogłosiło: Stosownie do postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 28 Maja 1822 r. zabraniaiącego ścinanie młodocianych drzew zielonych, a mianowicie brzozowych na tak zwane maienie, czyli zasadzanie takowych przed domami od ulic i podwórz zwykle w czasie Zielonych Świąt i Bożego Ciała używanych, i ponawiaiąc co rok ogłaszane obwieszczenia, ostrzega wszystkich, że podług artykułu 2go powołanego postanowienia tak przedawaiący ścięte drzewka zielone, iak i zasadzaiący ie przy budynkach i ulicach, ulegną karze policyjnej po zł. 12 od każdej sztuki iakiegokolwiek bądź gatunku drzewa ściętego. Dopilnowanie powyższego, Komisarzom Policji Wykonawczej i Rewizorom Rogatek zaleconem zostało. — Urząd Munic: M. Warsz:, zawiadomił Właścicieli i Zarządców wszystkich domów, placów i ogrodów w obrębie M. Warsza: położonych, że pobór opłaty *brukowego* podług rozkładu na zasadzie postanowienia Rady Admin: z dnia 9/21 Lutego r. b. sporządzonego, za ratę pierwszą r. b. 1840, w Kassie Głów: Ekonom: iuż rozpoczętym został, i codzień, wyiąwszy dni świątecznych, od godz: 8mej z rana do 1szej z połud: odbywać się będzie. Tudzież, że Sekwestratorowie odebrali polecenie, aby każdego Właściciela lub Zarządcę nieruchomości w zwykłym sposobie zaawizowali, a następnie exekwowali. Z wniesieniem przeto do Kassy należności, za pierwsze półrocze r. b. przypadaiącej, zaraz po otrzymaniu awizacji lub przed doręczeniem tejże, pośpieszyć należy, gdyż do opóźniaiących się, od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. exekucja zaregulowaną zostanie. — Wczoraj w obec JW. *Czetyrkina*, Prezesa Rady Lekarskiej, Referendarza Stanu *Łaszczyńskiego* Prezydującego i Członków Komitetu urządzaiącego Szpital Dzieciątka JEZUS, odbyła się installacja W. Alex: *Le Brun* Doktora medyc: iako Naczelnego Lekarza tegoż Szpitalu. — Rada Lekarska na posiedzeniu z d. 30

Kwietnia (12 Maia) r. b., przyznała PP. Józefowi *Mühlhausen* i Józefowi *Lilpop*, stopień Lekarza klassy pierwszej. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Ochrony dzieci zł. 3, od Antoniego Lokaia z Nowego-Światu, za częste wychadzenie bez pozwolenia i niewracanie aż na 2gi dzień. — (Ar. nad.) Płeć nasza doniesieniu w Kurjerku wiele winna wdzięczności. Wyczytałyśmy w niem w zeszłym tygodniu, o czem bezwątpienia nieczytuiąc gazet niemieckich, nigdybyśmy niewiedziały „że w Berlinie szanowna Teressa *Brosz*, z cnot swoich powszechnie szanowana, wydała odezwę do wszystkich panien i mężatek rodem Niemek, w której wzywa ie do zawiązania Towarzystwa przeciw szerzącemu się coraz więcej zbytkowi w stroiach.” Jak szczęśliwa myśl, iak szlachetne dążenie! O tego rodzaiu pożytecznych urządzeniach w Szwecji i Szwajcarji, namienia nam świeżo wydane dziełko *Encyklopedja dla płci żeńskiej*, pod artykułem Mody. Lecz niedaleko sięgaiąc i u nas napatrzywszy się, ileż pod tym względem nadużyć, drogo okupionych ustrzedz możemy? Nie iedna z nas żyiąc w wiejskiem zaciszu, za przybyciem do Warszawy, zwiedzaiąc domy, z któremi ie łączą bliskie związki krwi i przyiaźni, iakiegoż często doznaie urągania, skoro niechce hołdować nowonarodzonemu bożyszczowi po nad pobrzeżami Sekwany lub Elby? Jeżeli naśladuiemy w zbytkach kraie w dostatki zamożne, z którymi iako naród rolniczy, pod względem przemysłu i handlu równać się nie możemy, naśladujmyż więc i pożyteczne przedsięwzięcia za granicą, w celu pozbycia się szkodliwych kraiowi zwyczaiów. Zresztą nie same tylko wdzięki, obcem przybrane upiększeniem, mamy nieść naszym małżonkom. Będąc ich towarzyszkami, troskliwemi o szczęście rodzinne, nie przestałyśmy obok tego być członkami narodu, miłość zatem nasza powinna rozciągać się aż do naszych dzieci, czeladki i ubogich. Chcemyż zasłużyć na nazwisko przywiązanych żon, dobrych matek i rządnych gospodyń, obejrzyjmy się więc na czasy w których żyiemy. Ulegać szkodliwym zwyczaiom, czy z okoliczności czasów, czyli z własnego nierozsądku, lub też obcego, naśladownictwa, iest to złe konieczne, bo nieodłączne od słabości ludzkiej. Błądzą częstokroć Ludzie, aby nabywali rozumu. W takowym więc względzie weźmy sobie za przykład cudzoziemców i zawiązaniem podobnego towarzystwa oszczędności w Polszcze, powściągnijmy u nas rozgałęzione nadużycia mody, a z niemi zbytek i marnotrawstwo. Wdzięczność ztąd należeć się będzie powyższemu uwiadomieniu, gdy za pośrednictwem iego, zamiar ten doydzie do pożądanego celu, a przez to unikniemy plagi, która iuż nieraz może dotknęła, a może i dotyka wiele niestety rodzin. Jedna z prenumeratorek Kurjera, *K....... z O..... M....* — *Art. za oddzielnem zezwoleniem.* Nieszczęśliwa Wdowa maiąca lat 71, pozbawiona krewnych, przyciśniona zgrzybiałym wiekiem, nie mogąc pracować, nie maiąc żadnych funduszów na pierwsze nawet potrzeby życia, udaie się do szlachetnych serc Szanownej Publiczności, prosząc o wsparcie; które Redakcja Kurjera przyjmować będzie. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* odebrała nowe dzieła: Całe życie biedna, powieść przez J. I. *Kraszewskiego*, 8. Wilno, 1840, zł. 8. Dwa losy *Józefiny*, 12. Kraków, 1840, zł. 3. — Skład nót G. *Sennewalda* odebrał świeży transport celniejszych Kompozytorów, iako to: Sonata na pjanof:, skomponowane przez Fr: *Chopina* (Szopen), dzieło 35, zł. 7. Pieśni *Szuberta* na pjanoforte, przełożone przez *Liszta*, po cenach rozmaitych. Wielka Fantazja przez *Herca*. — M. O. *Bachmann*, Optyk mieszkaiący przy ulicy Podwal, Nr 522, działaiąc stale podług głównej zasady swoiej, aby *usunąć na zawsze używanie szkieł ocznych mocnych*, czyli *okularów* dla dalekowidzów, przez użycie szkieł słabych w samym początku rozwiiania się słabości ocznych, przykro mu iest widzieć przeciwne systematowi iego używanie szkieł, niszczących wzrok dobry, lubo chwilowo osłabiony, skazuiących go na niewolę ciągłego noszenia okularów, po ulicach nawet, iakby bliskowidzów. Dobór szkieł i ich używanie nie iest małą rzeczą, bo idzie tu, albo o utrzymanie wzroku do

późnej starości, albo o utracenie onego przedwczesne. Optyk dopełnia obowiązku sumienia i powołania swego, gdy publicznie zwraca uwagę: czyli, *kiedy* i *iak* należy używać szkieł ocznych. Dziełko iego optyczne i tyle ogłoszeń powinnyby bliżej obeznać każdego z własnem dobrem, ale cóż? kiedy rzadko kto wierzy aż doświadczy. Właśnie iak zbliżaiąc się do grobu, poznaiemy dopiero wartość zdrowia i życia; tak maiąc wzrok iuż zepsuty, żałuiemy, żeśmy go wcześnie nie ochronili. Na przekonanie tem większe powołuie się Optyk publicznie do wielu osób, które przez iego konserwy i rady wzrok swój ocaliły, i iuż więcej szkieł nie używaią. Kto więc przystąpić iest zmuszony do użycia szkieł ocznych, niech zaczyna ich dobór od słabych numerów u znawcy, u Optyka praktycznego, i używa ich tylko w przerwach 5ciominutnych przy czytaniu i pisaniu, gdy zawad w oczach doznaie, inaczej może sobie zawczasu przepowiedzieć, że nie dobrze dobrane szkła narażą go na tem większe zepsucie wzroku, na ciągłe iuż poddanie się okularom mocnym na dzień, a mocniejszym ieszcze na noc; czego nigdy nie doznaią obieraiący szkła początkowe u Optyka praktycznego. — *Woda na Wiśle* ieszcze przybiera i iuż dostaie się na nadbrzeżne ulice; dziś rano wysokość iej stóp 13 cal 1. Barometr obiecuie pogodę od dzisiejszej kwadry. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Ricie* przywołani, JPani *Halpert*, JPP. *Komorowski* i *Werowski*. — Z miast handlowych ciągle donoszą o podwyższaniu się ceny zboża. W *Szlązku* na ordynaryjną *Wełnę* iest odbyt po dawniejszych cenach; lepszej nie kupuią. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec Żyta zł. 12 gr. 24 Pszenicy zł. 32 gr. 23. Jęczmienia 13 gr. 14. Owsa zł. 10 gr. 7. Siana fura iednok: zł. od 14 do 25, parok: od 28 do 40. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Okowity 10tej proby garniec zł. 4 gr. 16; 6tej proby garn: zł. 2 gr. 21. — *Statek parowy*, chociaż woda tak znaczna na Wisłe, wczoraj z *Gdańska* pod *Nowy-Dwór* przypłynął; dziś go ujrzy *Warszawa* około 1ej z połud.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Św Alexandra w Kielcach. W artykule zamieszczonym w Kurjerze, przesłanym przez osobę powodowaną uczuciem poszanowania dla Dam, które w dniu Wielko-Piątkowym poświęciły swą pracę w zbieraniu kwesty na tutejszy Szpital, składaiąc tymże publiczne podziękowanie, opuściła przypadkiem W. *Annę Strasz* z *Szczurowskich*, za której staraniem iuż kilkakrotnie Szpital Kielecki znaczne otrzymał zasiłki; przeto Rada Szczegółowa ma sobie za miłą powinność, iak tamtym tak i tej Damie wynurzyć swe najpowinniejsze dziękczynienie. Opiekun Prezyduiący *Fachinetti*.

D. 28go z. m. żyć przestał w *Petersburgu*, po długiej chorobie, Dyrektor muzyki Cesarskich Teatrów, *Cavos* (Kawoz), który w ciągu długoletniego zawodu swego, umiał pozyskać powszechne przywiązanie i szacunek. Jego pracy i staraniom winna istnienie Opera Rossyjska w teraźniejszym wieku.

Donoszą z *Wilna*, iż Koncert iedenastoletniej pjanistki P. Jadwigi *Brzowskiej* był dany w dniu 11 b. m. w sali Resursy szlacheckiej, a wykonanie przez nią fantazji *Thalberga* i Ronda *Szopena*, powszechne sprawiło podziwienie i rzetelne zadowolenie znakomitej Publiczności.

Ze Lwowa. — Wielki tydzień odznaczył się i w r. b. czynami dobroczynności. Niektóre z Dam tutejszych, a mianowicie Hrabina *Łosiowa*, Hrabina *Kesselstatt*, Hrabina *Bulgarini*, Pani *Strzemboszowa* i Pani *Zaleska*, zbierały osobiście składki na korzyść cierpiącej ludzkości, przez co summę złp. 7820 uzbierano. — Niedawno w domu JW. Prezydenta gubernjalnego, Barona *Krieg de Hochfelden*, zebrano za pomocą loterji fantowej, ku wsparciu ubogich po domach i zakładów dobroczynności, summę złp. 6260.

Z Gdańska. — Dnia 9 b. m. w sali giełdowej znanej pod nazwiskiem *Artushof*, wykonanem zostało na cel dobroczynny przez Amatorów dzieło liryczne *Mendelsohna-Bartholdy* p. t. *Paulus*. — Dnia 12 kilku żołnierzy z oddziału którzy ćwiczyli się w strzelaniu do tar-

czy, znalazło na górach przy drodze do *Oliwy* beczułkę w ziemi zakopaną, zawieraiącą znaczną ilość odbitych iuż po iednej stronie fałszywych 1 talarowych tresorszejnów i 2 tablice kamienne ryte. Zapewne zachował ie w tem miejscu winowajca który posądzony o fałszowanie, niedawno udusił się w więzieniu. Grassuie tu mocno febra nerwowa gastryczna, w *Czerepinie* maiętności odległej ztąd mil kilka, z 240 pracuiących tamże robotników zachorowało 100, z których 10 umarło.

Anglja. — Z szczątków okrętu *Król Jerzy* spoczywaiącego na dnie morza, wydobyto pod kierunkiem Pułkownika *Paslej* ster okuty miedzią i 2 armaty z lawetami.

Danja. — 22go b. m. Monarcha obchodził swoie *srebrne wesele;* w ten dzień uroczysty spuszczono z rana nowo-zbudowany okręt linjowy *Chrystjan VIII*, a wieczorem dano świetny bal w sali rycerskiej.

Francja. — W *Kallak* aresztowano kilkanaście osób za udział w ostatnich rozruchach. — Jenerał *Corbin* (Korbę) dowodzący w *Algierze* w czasie niebytności Marszałka *Valée* (Wale) donosi o kilku utarczkach z Arabami na równinie *Metidja;* nieprzyiaciel utracił całą odwagę, gdyż nie spodziewa się więcej pomyślnego skutku wojny, dotychczas nie odniósł ieszcze żadnych korzyści, prócz łupów które zabrał na równinie zaraz przy pierwszym napadzie, wtedy gdy Francuzi nie stawiali ieszcze oporu. Emir osobiście nie przyjmuie udziału w walkach. — W piśmie paryzkiem czytamy: Przed kilką laty, gdy Izby roztrząsały żądanie Stanów Zjednoczonych względem należnego im wynagrodzenia 25 miljonów fr:. Rząd *amerykański* oświadczył, iż gotów za tę summę przyiąć część prowincji orańskiej, lecz Francja wolała płacić pieniędzmi niż posiadłościami; obecnie 2 towarzystwa; iedno angielskie, drugie amerykańskie uczyniły podobne propozycje, Anglicy chcą nabyć *Szerszel;* czy Rząd franc: przystanie, nie wiadomo. — Monitor ogłosił następuiący list z *Algieru* z dnia 1go b. m. „Królewicz Xżę *Aumale* (Omal) odznaczył się w sposób niepospolity. Xżę *Orleań:* wysłał go iako swoiego oficera ordynansowego na czele 3ch szwadronów; Xiążę *Omal* pod lasem *Karystos*, nagle został otoczony przez Arabów, Królewicz idąc za głosem odwagi, aby wypełnić dany rozkaz, rzucił się pierwszy z zdobytą szpadą na nieprzyiaciela. Przykład Xcia spowodował, iż w kilka minut Francuzi wygrali.” — Armja afrykańska ruszyła w massie ku *Szerszelowi*, dla ocalenia tego punktu i oskrzydlenia Arabów, nieprzyiaciel miał utracić pod *Szerszelem* 3000 ludzi (?). *Szerszel* o mało nie popadł w ich ręce, szczęściem przepływaiący statek parowy dał pomoc oblężonym przez rozwinięcie ognia armatniego. — Z powodu imienin Króla ogłoszono 300 awansów w armji, a 330 osób otrzymało order legji honoro:. — 4ry statki parowe przewiozły 100,000 racji z *Algieru* do *Szerszelu*, 2000 wołów, 1500 owiec i mnóstwo żywności przywieziono do *Algieru.* — 28go z. m. przyszło znowu do bitwy pod *Mazagranem* z temiż Arabami, którzy musieli haniebnie ustąpić przed garstką 153 Francuzów; nieprzyiaciel chciał pomścić się, lecz tym razem nie był szczęśliwszy, nazaiutrz okolice *Mazagranu* były iuż zupełnie wolne od wroga. — Królewicz Xżę *Joinville* (Żuęwil) zaraz wyieżdża do *Tulonu*, zkąd odpłynie po zwłoki *Napoleona;* maią mu towarzyszyć Jenerałowie *Bertrand* i *Gourgoud*(Gurgo), tudzież P. *Lascases* (Laskazes).

Niemcy. — W Austrji pożary niesłychane zrządziły szkody; 1go b. m. spłonęło w wsi *Pantaleon* 69 budynków wraz z kościołem, a 29 z. m. spłonęła prawie cała wieś *Tiffer* w Styrji. — Cesarz *Austrj:* uskutecznił życzenie stanów *Węgierskich*, aby Cesarzowa była koronowaną iako Królowa Węgierska.

Hiszpanja. — 7go b. m. rozstrzelano w *Elisondo* 7miu Karlistów pojmanych z bronią w ręku, 8my umarł w więzieniu; nazaiutrz miano rozstrzelać Xdza *Legarrę.* — *Kabrera* zamyśla taiemnie odpłynąć do Włoch, a mianowicie do *Sardynji*, dokąd iuż wysłał kilka miljonów. — Jenerał

Aspiroz raniony w bitwie pod *Becetą* wraca do zdrowia. — Mimo częstych pogłosek o zmianie ministerjalnej, gabinet cieszy się zupełnem zaufaniem Ludu, zwłaszcza iż z główuej kwatery dochodzą pomyślne wiadomości. — Znaczny transport pieniędzy wynoszący 14 miljonów realów (?), przeznaczony dla Karlistów, miano zatrzymać ieszcze we Francji.

Włochy. — 23go Kwietnia ledwo nie przyszło do bitwy pod *Syrakuzą*. Kilka statków neapol: ściganych przez 2 angiel: okręty linjowe i fregatę, zdołało schronić się pod opiekę baterji lądowych. Anglicy dali ognia z armat i usiłowali nawet wylądować, pewno dla nastraszenia mieszkańców, lecz Jenerał *Sugé* (Sjuże) Komendant miasta, po dzielnym oporze zmusił Anglików do odwrotu.

Rozmaitości. — 4go Kwietnia usunęła się część ziemi, kilka morgów pod *Thrree Rivers* (w Kanadzie) w bliską rzekę, wraz z dwoma domami, stajniami, i 560 drzewkami. — *Narada podwójna.* Lord *Egerton* który w r. 1824 zamieszkiwał pałac *Noel* przy ulicy *Riwoli* w *Paryżu*, był w posiadaniu ogromnego maiątku którym zaspokaiał swoie najoryginalniejsze pomysły, czego dowodem anegdotka następuiąca: Pałac przez Lorda zamieszkały miał być zniesiony po upływie pewnej liczby lat, a że termin nadszedł, przeto władza municypalna wezwała Lorda do ustąpienia z pałacu. P. *Egerton* będąc chorowitym i starym nie życzył sobie bynajmniej kłopotów przeprowadzania się w inne mieszkanie, i z tej przyczyny oswiadczył bardzo grzecznie przysłanym Architektom, iż nie myśli opuszczać swoich wygódek dla przyczynienia się do upiększenia *Paryża*. Na to oświadczenie nastąpiło surowsze wezwanie z strony władzy, która zagroziła krokami prawnemi. Lord *Egerton* przedsięwziął środki oppozycyjne. Przywoławszy swoiego Lekarza, zapytał: „Powiedz mi Pan otwarcie, ile lat mogę ieszcze żyć na ziemi?" 5 lat, odpowiedział Doktor. „Bez pochlebstwa, bez fałszywych nadziei?" Doktor zapewnia, iż może Szanownego Lorda ieszcze przez 5 lat utrzymać. „Dobrze więc, możesz oddalić się Doktorze." Lord *Egerton* przywoławszy później swoiego Adwokata, pyta go, wskazuiąc na wezwanie urzędowe: „Na ile lat mógłbyś Pan ten proces przedłużyć, powiedz Pan otwarcie, doświadcz swoiego talentu." „Przyrzekam Panu, odpowiada Prawnik, iż mógłbym ten proces przedłużyć dalej niż na lat 5." „Dobrze więc, dziękuię za przyrzeczenie." Lord przesłał władzy municypalnej pismienne zawiadomienie o skutku obu narad i poradził lepiej zaczekać. Władza istotnie zaczekała; Lord *Egerton* umarł w r. 1829, i dopiero wtedy można było rozwalić pałac.

(Art: na:) SPOMNIENIE. Niedopiéro to, wieść bolesna zgonu nieodżałowanéj pamięci Pułkownika *Szupego*, dotknęła w kraju i za granicą wszystkich połączonych z nim węzłami krwi, uczuciami przyjaźni, wdzięczności, szacunku. Był to każdemu z nich cios tyle okropny, ile mniéj spodziéwany. Ranliwsze serca nie zaraz żałobę swoję, przed sąd powszechny zanieść umieją. Józef *de Schouppé* (Szuppe) urodził się d. 9° września 1798 r. na Rusi Czérwonéj w *Brzeżanach*, z Wincentego i Aloizy *de Thierry*. Wcześnie skończywszy nauki gimnazyalne, w roku 1817 dosłuchał trzechletnich wykładów akademii górniczéj w *Chemnitz*. Zawód swój publiczny zaczął w kraju 1819 r. jako officer w ówczesnym korpusie królewskim dróg i mostów. Rząd Królestwa posłał go swoim kosztem dla zwiedzenia inżénierskich robót Holandyi, Anglii i Francyi. Koleje służby szybko przebiegaiąc ujrzał się w roku 1838, Podpułkownikiem Césarskiego korpusu kommunikacyj lądowych i wodnych. Jako Inspektór generalny téjże służby, wybudował podług własnych pomysłów, i pod swoim szczególnym kierunkiem trakt bity krakowski (z nową drogą jerozolimską w mieście Warszawie), również lubelski z dopełnieniami szlązkiego: nadto drogi w zakładach górniczych, w ogóle do stu mil, a wszystko w ciągu lat prawię kilku wykonał. W okresie czynnéj służby, iako członek rady ogólnéj budowniczéj, należał do prac przez nię podejmowanych. Kommissya rządowa spraw wewnętrznych, powierzała mu trzechkrotnie naczelnictwo swoiego oddziału kommunikacyj. Przed rokiem 1830 ówczesny Minister skarbu królestwa poruczył mu dyrekcyą budowy zakładów górniczych w *Bobrzy* i *Sielpi*. Nakoniec przed rokiem, Rada Administracyjna mianowała go kommissarzem technicznym kolei żelaznéj i członkiem komitetu jéj akcyonaryuszów. W latach ty-

śe użytecznego zawodu ozdobiony został orderami Cé-
sarskiemi Stej Anny i Sgo Stanisława 2giéj, oraz
Sgo Włodzimiérza 4téj klassy. Dnia 9go stycznia
b. r. w zleceniach rządowych odjéchał z Warszawy do
Petersburga i tam po krótkiéj chorobie nerwowéj, na
dniu 19tym lutego żyć przestał, gdzie spoczywa na smo-
leńskim cmentarzu katolickim. — Obaczmy, co ze śmier-
cią iego umarło? Niezaprzeczenie, życie publiczne by-
ło treścią iego. Liczył ón pewno wielu kollegów ró-
wnych sobie technicznem usposobieniem, lecz kto o-
cenia ważność zadań wyższéj służby rządowéj, przyznać
musi jak często wykonanie jéj dzieł większych, zależy
już nié od saméj nauki przedmiotowéj, lecz od téj nié
ocenionéj umiejętności, obmyślania środków ku ła-
twiejszemu tychże dzieł dopięciu, którąby może dy-
plomacyą służby nazwać można. Tę zdólność Pułko-
wnik Szupe w najwyższym stopniu posiadał. Z tylu
miar nié odżałowany, w tym względzie iest niezastą-
piony. Pojmował ón doskonale organizm władzy, tra-
fnie otaczał się doborem podwładnych, i łatwo upatry-
wał w każdym przedmiocie punktą życia i wagi. Prze-
szłość, i to co z przelotnej teraźniejszości oczéwiście w
nię przechodziło, traciło dlań wszelki powab i pociąg.
W działaniach swoich mianowicie publicznych, umysł
jego zawsze postępowy, cechował się tym bystrym
wzrokiem przyszłość daleką przenikającym, co się w
jego zamiarach i środkach tak wybitnie stwiérdzało.
Jego rozum stanu ten miał stopień wyższości, że naju-
łabieńszym popisem jego, było nie prostowanie już wy-
paczonych pytań, lecz ich proste w samym zarodzie
nastawianie. Wyrobiwszy sobie istotnie silną wolę i
zdrowe pojęcie wykonalnych rzeczy, wymazał pra-
wie z życia swojego wyraz: niepodobieństwo, bo ra-
chuby jego nie przechodziły nigdy w złudzenia; miał
ón wszystkie zdólności wielkiego Urzędnika wielkiego
Państwa, wszystkie przymioty męża stanu, był to czło-
wiek przyszłości. — Skromne mienie po przodkach naby-
te, oszczędnością zwiększone, przemysłem w przedsię-
biérstwa hutnicze ciśnięte, zaczęło mu dozwalać, rozsą-
dnéj hojności, która była tak szlachetném znamieniem,
rzutnego ducha jego. Ktokolwiek świat jaśniéj pojmuje,
wié, że temu nigdy łatwo urość w bogactwo, kto wszy-
stko w obrębie swoich stósunków, ludzką dźwiga ręką.
Umysł jego tak silny, tyle władnący sobą, nie od-
rzucał poezyi życia. Powiérzał się ón wprawdzie jéj
ponętom z całą wiedzą o sobie, z całą świadomością sie-
bie: były to jemu błogie chwile, w których umysł je-
go pozwalał sercu oddawać się uczuciom rodziny, przy-
jaźni. Był ón prawdziwym opiekunem podwładnych,
i każdemu z własnego popędu byt i los dalszy, pomo-
cą i radą opatrywał. Serce jego było tak niewyczer-
pane jak umysł jego. Pomieściło się tam wiele obo-
wiązków pięknych, wiele stanowczych ofiar przyja-
cielskich, a więcéj, najwięcéj przysług i poświęceń, mało komu znanych, które język światowy oznaczyłby może wypłowiałym wyrazem dobroczynności. Jest na ziemi anielska sfera uczuć, o tyle tylko dalsza ziemi, bliższa nieba, o ile człowiek jéj dziedzinę i w niéj siebie, własnym pojmuje rozumem. Lecz nie wychodząc z granic krótkiéj wzmianki, zawiesśmy te myśli wywołane dolegliwą stratą. Nie godzi się wyrzec za mało, gdzieby tyle więcej było do powiedzenia. Przyznać musimy, iż w przedwczesnym skonie Szupego, traci kraj niepowszednią rękojmię kolosalnych przedsięwzięć przemysłowych, że liczna młodzież naukowa technicznego wykształcenia, traci w nim silną podporę, o którą niebawnie swoje użyteczne zawody w rozległych krainach oprzeć miała: a co w nim straciła rodzina, przyjaciele? piérwszéj o to nie pytajcie, przyjaciel tego nie wypowié. *Fr. St. G.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Sołtyk Fran: Hra: z Piastowa; Karczewski Florjan Dzie: z Wielkiego; Stadnicki Jul: Dzie: z Radomia; Rzeszotarski Domi: Dzie: z Grabic; Krzymuski Tad: Dzie: z Kruszyna; Moszczyński Alex: Dzie: z Wolicy; Karsznicki Aug: Dzie: z Chorzew.

DONIESIENIA.

Dnia 15 b. m. Osoba przechodząc przez Stare-Miasto ulicami: po-Jezuicką, Białoskórniczą, Bednarską, przez most na Pragę, a z Pragi iadąc do Pułtuska, zgubiła w Chustce białej zawiązane PIENIĄDZE, w gatunkach, iako to: 1) W złocie holen: sztuk 40; między któremi dwie sztuki platynowe, Imperjał i Dukat Polski. 2) W biletach bankowych zł. 1,200; między któremi, 4ry sztuki 100 złotowe i 3 50cio-złote. 3) W monecie grubej srebrnej, około złp. 700. Łaskawy Znalazca, powodowany charakterem serca, pomny na majątek całkowity, przez osobę kilkunastoletnią pracą zebrany, raczy w Drukarni Kurjera, za wynagrodzeniem trzeciej części, z tych pieniędzy, złożyć.

Arsenał Warszawski. Podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że o dostawę do Garnizonu Artyllerji wałowej w Nowogeorgiewsku różnych Materjałów, iako to: Desek sosnowych sztuk 1210, Wojłoków podwójnych 234, Szrub żelaznych 2 calowych 3,952, Gwoździ żelaznych 5 calowych 7.904, 2 calowych 7,904, Blachy żelaznej 10 pudów 11 3/4 funta, Rogóż 1,576 sztuk, Kleiu 13 pudów 19 1/2 fun., i Postronków 1 1/2 calowych 1,530 sążni, wynoszących po cenach anszlagowych ogółem zł. 11,416 gr. 22 1/2, odbywać się będzie w Komitecie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, w dniach 10/22 i 14/26 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, licytacja głośna in minus. Życzący zatem podjąć się tej dostawy, zgłosić się winni do Komitetu w czasie wyż oznaczonym z kaucjami

prawnemi do wysokości zł. 3,800 i właściwemi świadectwami na prawo do konkurencji. Nadmienia się przytem, że szczegółowy wykaz Materjałów i Warunki licytacyjne, Konkurenci każdego czasu w Biurze Arsenału przejrzeć mogą. Zarządzaiący Arsenałem, Pułkownik *Schenschine*. Tłumacz *Dannemann*.

Wprost Banku w domu pod Nr 795, są do wynaięcia od S° Jana r. b. 2 APARTAMENTY na 1szem piątrze składaiące się: *a*) z Salonu, 12tu Pokoi, wszystkie świeżo obiciami wydekorowane, Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią, Piwnicą i wszelkiemi wygodami. *b*) z Salonu, 8miu Pokoi, Kuchnią, Stajnią, Wozownią, i inne wygody. Prócz tych, są w tymże domu pomniejsze Lokale do wynaięcia.—Tamże iest do sprzedania KOCZYK z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość w Kantorze Wexlu na przeciw Giełdy w domu JW° Głuszyńskiego.

Potrzebny iest UCZEŃ dobrej konduity, posiadaiący ięzyk polski i niemiecki. Wiadomość w handlu Galanterji M. A. Lewandowskiego na Krakowskiem Przedmieściu na przeciw Bernardynów.

Potrzebna iest Osoba dobrze usposobiona do Mod, gdzie również w tym domu przyjmuią się PANIENKI do nauki. Wiadomość w Magazynie Strojów P. Wemmer na Krakow: Przedm: wprost Bernardynów.



KOCZ mocno zbudowany, w dobrym stanie, z fordekiem i walizą, wygodny, do miasta i w podróż zdatny, do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara w Pałacu Nro 594.

KISZKA Petersburgska, parokonna, na 2 osoby, najnowszego fasonu i mody; KOCZ stary, poczwórny, w dobrym stanie, od najlepszego tutejszego Fabrykanta pochodzący; BRYCZKA parokonna; BRYCZKA iednokonna tutejszej roboty, mocno i trwało zbudowane; LADA holenderska do rznięcia Sieczki, i KOTWICA średniej wielkości; są do sprzedania przy ulicy Żurawiej Nro 1612.

Trzy KONIE gniade mierzyny, od 3ch do 5ciu lat maiące; 4ry CHOMONTY Rossyjskie z kompletnym ubiorem; KOCZ nieozdobny, lecz do podróży nader wygodny z fordekiem i z oknami, do którego są waliży i tłomok; wszystko to iest do sprzedania za mierną cenę, cząstkowo lub razem; wiadomość u Właściciela domu Nro 375 przy rogu ulicy Bednarskiej i Kra:-Przedm:, gdzie Traktjer pod siwym koniem. Rafał *Cybulski*.

Gdyby kto z PP. Aptekarzy na Prowincji zamieszkałych miał chęć zamienić swoią Aptekę na Aptekę w Warszawie, poweźmie bliższą wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich A. F. Galle przy ulicy Senatorskiej Nr 467 Lit: B.



W dobrach Szymanow Obwodzie Sochaczewskim, iest do sprzedania 400 do 500 sztuk SKOPÓW od 3ch do 5ciu lat, z rassy poprawnej, które w miesiącu Lutym r. b. naturalną Ospę odbyły. Życzący takowych nabyć, zechcą się do końca bieżącego miesiąca do Rządcy wspomnionych Dóbr zgłosić.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Józefa Parznickiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 1go.



Dom Nr 1933 przy ulicy Głębokiej, iest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania; chęć kupna maiący, zechce się zgłosić tamże do Właściciela.

Młody Człowiek iedzie w tych dniach do ODESSY przez KIJOW, i pragnie mieć Towarzysza podróży, na koszt wspólny. Bliższą wiadomość powziąść można w pałacu JW. Jenerała Krasińskiego pod Nr 410 na Krako:-Przedmieściu, u Rządzcy.

Potrzebne iest wkrótce LETNIE MIESZKANIE, około z 6ciu Pokoi złożone, w Ogrodzie lub przy ogrodzie, za miastem, niedaleko rogatek, a nawet w samem mieście. Życzący sobie takowe wynaiąć, zechce się zgłosić do domu Lilpopa, na rogu Bielańskiej ulicy i Tłumackiego, na 1sze piątro, wszedłszy na schody na prawo.

Wino Szampańskie świeże JACQUESSON (ŻAKSON),

z pierwszego tegorocznego wysłania z Chalons n/M., przybyło lądem do Składu Win przy ulicy Miodowej, Nr 484, w pałacu W° Kochanowskiego.

Jest do wypożyczenia na pewną hypotekę KAPITAŁ od zł. 25,000 do 30,000. Życzący tego Kapitału, zgłosić się zechce z wykazem hypotecznym do Sklepu z Zapałkami pod Nrem 636 i 7 przy ulicy Trębackiej.

Jest do sprzedania znaczny zapas TRZCINY Sufitowej, po cenie umiarkowanej, we wsi Gocław za rogatką Moskiewską, nie dojeżdżaiąc do Słupu żelaznego, na prawo z szose. Wiadomość w pierwszej Kolonji Zielonej przy drodze.

W ponowieniu poprzednich Obwieszczeń Ruchomości iako to: Pantaljon, Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafy, Łóżka, Lustra, Komoda, Kowadło, Tokarnia, Zamki i t. p., w Warszawie przy ulicy Alea pod Nr 1667, w dniu 13/25 Maja r. b. o godz: 11 z rana; następnie w d. 15/27 t. m. i r. o godz: 3ej z połud: przy ulicy Twardej pod Nr 1100, Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafa, Parawan, Lusterko, Kocioł, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Grzegórz Zawadzki* Komor:

Karol Heinrich Fabrykant prawdziwego PŁÓTNA Saskiego najprzedniejszych gatunków z własnej fabryki w Saxonji, zawiadamia Łaskawą Publiczność, że w krótkim czasie opuści to miasto; przeto Osoby chcące nabyć wspomnionych płócien, zechcą się rychło zgłaszać do Hotelu Lipskiego pod Nr 16 Stancji.

C. G. Heinrich z Saxonji.

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1042 położona, z Ogrodem owocowym, w terminie ostatecznym na dniu 14/26 Maja 1840 w Trybunale Cyw: I. Inst: Gub: Mazow: w Wydzia: I. o godzi: 10 rano w drodze przymuszonego wywłaszczenia sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od summy zł. 4,200 jako wartość przez przysięgłych biegłych w taxie wymienionej, a warunki sprzedaży przyjmowane być mogą tak u Pisarza Trybunału Wydz: I. iak również i u Łabęckiego Adwokata w Warszawie w Pałacu Paca mieszkaiącego, sprzedażą dyryguiącego.



Dwa OGIERY Karetne, rosłe, rassowe, anglizowane, bez żadnej odmiany, maści karej, po lat 6 maiące, są na sprzedaż; dalsza wiadomość u Rządcy Pałacu Tarnowskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Osoba żądaiąca udać się do MOSKWY nie później, iak w tym tygodniu, na wspólny koszt; ma się zgłosić na Krzywem Kole w domu pod Nr 188 na 3m piętrze.



LICYTACJE iutro. Przy ulicy S. Krzyzkiej Nr 1340, Meble, Obrazy. Przy ulicy Brackiej Nr 1581, Meble, Pantaljon, Lustra. Na Krak: Przed: Nr 437, Meble. Przy ulicy Twardej Nr 1105, Pantaljon, Meble. Przy ulicy Senatorskiej Nr 451, Lustra, Obrazy, Pantaljon. Przy ulicy Pokornej Ner 2214, Meble, Garderoba męzka. Przy ulicy Senatorskiej Nr 451, Meble, Sprzęty. Przy ulicy Twardej Nr 1103 lit: B. Sprzęty, Zegar, Koperszty chy, Szlaban, etc.

※ Zaopatrzywszy mój skład różnemi wyrobami Slusarskiemi i stali polerowanej, nowego wynalazku, a mianowicie: Zamki duże i małe do sekretarek i szkatułek; oraz Zamki sztuczne z sekretami, Ostrogi różnego gatunku na fason paryzki i wiedeński, Laski okute spacerowe, Kassy masyw kute, i wszelkiego gatunku objekty, na które się podług życzenia Prześwietnej Publiczności obstalunki przyjmuią w fabryce Taszyńskiego przy Marjensztadzie nad murem Bernardyńskim iak Szyld wskazuie pod Nr 2643.

TORFMAJSTER, albo PISARZ do zarządu Cegielnią usposobiony; w świadectwa zdolności i dobrej konduity opatrzony, zgłosić się może w Warsz: na Tłomackie pod Nr 739 na 1sze piątro, wchód z bramy.

W dniu 14/26 Maja r. b. i następnych o godz: 4 z połud:, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w domu przy ulicy Jasnej, pod Nr 1363 położonym, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się maiące kurant pieniądze, rozmaite Ruchomości do pozostałości niegdy Jana Streker Stolarza należące, iako to: Meble, Garderoba, Pościel, Warsztaty, Narzędzia Stolarskie, oraz rozmaitego gatunku przygotowane w balach i deskach Materjały i tym podobne przedmioty, a to na żądanie Kuratora wakuiącego spadku po tymże Strekerze i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cy: tutejszego, pod d. 30 Kwiet:/12 Maja 1840 r. do Nru 2313 udzielonego. *Masłowski* Reient.

☞ Dnia 21 b. m. o godz: 10 wieczorem, idąc z ulicy Mostowej, Długą, Miodową, na Senatorską, zgubionym został SZAL biały Bordesoa w palmy, i szerokie szlaki także w palmy; uprasza się znalazcę o oddanie takowego na ulicę Senatorską Nr 459 do W. Rejbaur, za przyzwoitem wynagrodzeniem; z zastrzeżeniem że sprzedaż tegoż szalu poszukiwaną będzie.

Z Kantoru Zleceń Nr 473 Lit: C.

Przy ulicy Senatorskiej na przeciw Kościoła XX. Reformatów, są dwa POKOJE Kawalerskie z osobnym wchodem, każdego czasu do naięcia; wiadomość tamże pod Nr 468 i 9 w officynie na 2giem piętrze i Kantorze Zleceń.

APTEKA w Mieście Przysusze Gubernji Sandomierskiej Obwodzie Opoczyńskim, iest z wolnej ręki do zbycia sama lub też z domem i gruntem; wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 29 raz *Skryte drzwi.* 25 raz *Skutki oddalenia.* 1szy raz *Spis woyskowy.*

GALERJA OBRAZÓW codzień przy placu Krasińs:.

PANORAMA codzień na Krakow: Przedm: Nr 390.

Dziś Widowisko sztuc; Jeźdźców w Amfiteatrze Hecy.

Na placu Nalewek codzień, wyuczone Konie i Zaiące.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa pod Nr 600 przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego, KWINTET *Kubelki* odegra naynowsze dzieła muzyczne.

Dziś w Kawiarni w domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej, Panny *Szyfner*, grać i śpiewać będą.

Dziś u Ohma WIELKA MUZYKALNA ZABAWA.

Dziś i codzień w Ogrodzie Rembaczewskiego na Lesznie, Orkiestra Wrocławska pod dyrekcją P. Hermana *Albrechta*, (ieśli pogoda posłuży), grywać będzie od 4tej z południa.

Dziś w Oranżerii w *Powązkach* u *Szulca*, grać będą nowo przybyli Artyści z Wiednia.

Dziś w Oranżerji przy drodze Willanowskiej, w Sielcach, MUZYKA. (Kurczęta, Szparagi, Raki, etc.)

Dziś w Królikarni MUZYKA.